

Delegacje rządowe NRD, Czechosłowacji Węgier i Bułgarii na XXIV MTP opuściły Polskę

Delegacje rządowe, które uczestniczyły w uroczystym otwarciu XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich opuszczają obecnie Polskę.

7 bm. opuściła Polskę delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z wiceprezesem Rady Ministrów NRD Paul Scholzem na czele.

Delegacja rządowa NRD w czasie pobytu w Polsce zwiedziła między innymi Poznań, kilka spółdzielni produkcyjnych i PGR w województwie poznańskim, Warszawę, FSO na Żeraniu i Fabrykę Sklejek w Białymstoku.

5 bm. opuściła Polskę delegacja rządowa Republiki Czechosłowackiej z wicepremierem Ludmiłą Jankovcovą na czele.

Dnia 7 bm. opuścił Polskę samolotem delegat rządu Węgierskiej Republiki Ludowej, wiceminister handlu zagranicznego Jenő Baczonyi.

W dniu 7 bm. opuściła Polskę samolotem delegacja rządowa Bułgarskiej Republiki Ludowej z ministrem handlu zagranicznego Živko Živkov na czele.

Dziś w numerze „Nowy Świat”

Cena 30 gr

CTOS WIELKOPOLSKI

Rok XI Wydanie A

Poznań, sobota 9 VII 1955 r.

162 (3560)

Wiece i manifestacje przyjaźni niemiecko-polskiej z udziałem członków delegacji rządowej NRD

KRAKÓW (PAP)

Z okazji przyjazdu premiera Otto Grotewohla i członków delegacji rządowej NRD do Nowej Huty w Kombinaście im. Lenina odbyło się uroczyste zebranie załogi, na które przybyło ponad 5 tysięcy robotników, techników i inżynierów.

W chwili gdy premier Grotewohl i członkowie delegacji

godzinach popołudniowych dnia 7 bm. na wspaniale udekorowany plac zebrali ludowych, by uczcić 5 rocznicę podpisania Układu Zgorzeleckiego. Gorącymi oklaskami przywitali zebrani przybyłych na uroczystość członków delegacji NRD.

Po odegraniu hymnów narodowych Polski i NRD zgromadzenie otworzył serdecznie witając gości zastępca przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, pos. Andrzej Toczek.

Przemówienie wygłosił również członek delegacji rządowej NRD Heinz Siebert, przekazując serdeczne pozdrowienia mieszkańcom Gdańska od ludności i rządu NRD.

Wiece zagaja wiceprzewodniczący Rady Związku Zawodowego Hutników — M. Swidziński, a następnie dyrektor kombinatu inż. A. Czechowicz.

W chwili gdy przewodniczący wiecu oznajmia, że przemówi premier NRD Otto Grotewohl, wybucha owacja.

Premier Grotewohl przekazał pozdrowienia narodowi polskiemu od postępowych sił całych Niemiec.

GDANSK

Ponad 20 tysięcy mieszkańców Gdańska przybyło w



Dnia 6. VII. br. podczas uroczystej akademii zorganizowanej w Warszawie z okazji V rocznicy podpisania Układu w Zgorzelcu — Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Otto Grotewohla orderem Odrodzenia Polski I klasy.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Anglia ratyfikowała austriacki traktat

LONDYN (PAP)

W czwartek, 7 bm., królowa Anglii Elżbieta podpisała dokumenty ratyfikacyjne traktatu państwowego z Austrią. Dokumenty te zostaną przesłane 11 bm. na przechowanie do Moskwy zgodnie z artykułem 38 traktatu.

Nienaruszalna przyjaźń między nową Polską i nowymi Niemcami jest w sensie politycznym dla obu narodów kwestią życia i ostatecznie rozstrzyga o sprawie wojny czy pokoju w Europie. Naród niemiecki w swej zdecydowanej większości nie chce wojny jak i naród polski. Jedynie w warunkach pokoju można dokonać wielkiego dzieła budownictwa, które z tak wielkim entuzjazmem zostało zapoczątkowane w NRD, jak również i w Polsce Ludowej i które może się wykaazać tak znacznymi osiągnięciami. Podpisany przed 5 laty układ o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej jest poważnym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju w Europie i silnym ciosem wymierzonym w agresywnych i odwetowych podżegaczy wojennych. Każdemu politycznie uświadomionemu człowiekowi musi być wiadome, że propaganda rewizjonistyczna przeciwko granicy na Odrze i Nysie jest dziś jawną propagandą wojenną.

Z przemówienia premiera NRD Otto Grotewohla na akademii w Warszawie z okazji V rocznicy podpisania układu w Zgorzelcu.

WCZORAJ NA TARGACH

Przed halą przemysłu maszynowego spotykam grupę chłopów, uczestników jednej z 50 wycieczek, zorganizowanych przez ZSCH. Przybyli oni do Poznania z różnych stron kraju. Otoczony przez słuchaczy przewodnik, tłumaczy coś z ożywieniem. Do moich uszu docierają poszczególne wyrazy: pawilon polski, obrabiarki, frezarki, szlifierki, włókniki itp.

Wchodzimy razem do wnętrza. Wrażenie oszałamiające. Tędy jeszcze w Poznaniu nie było. Ta sama hala pięć lat temu, a dzisiaj. Nie ma porównania. O bok potężnej szlifierki do wałców hutniczych, dwóch starszych gospodarzy pochyla się konfidencko. Pół żartem, pół serio mówią do siebie, że to pewnie jakieś angielskie czy niemieckie maszyny, ustawione na polskim stoisku. Usłyszał to kierownik stoiska — inż. Stefan Szczygiel i uśmiechnął się pobłażliwie:

— O niewierni Tomasz — powiedział do chłopów — przyjdziecie do Poręby koło Zawiercia w woj. stalinogrodzkiej, a zobaczycie w Fabryce Urządzeń Mechanicznych seryjną produkcję tego typu maszyn. To, moi drodzy, nasz, polski typ SHA. Szlifierka ona wałce hutnicze o grubości do 1.200 mm i długości do 6 m. Ty sięgaj różnych maszyn, które sprowadzaliśmy dawniej z zagranicy, produkujemy obecnie w kraju, ale ta potężna szlifierka, to już po prostu symbol rozwoju naszego przemysłu ciężkiego i maszynowego.

Podczas godzinnej oglądania olbrzymich maszyn o różnorodnym zastosowaniu w wielu gałęziach produkcji przemysłowej — nawiązałem ciekawe rozmowy z chłopami. Zdumienie ich nie miało granic. Rozmaitym wykrzyknikom podziwu nie było końca. Były także drobne pomyłki w określeniu zastosowania poszczególnych eksponatów. Na przykład:

— O, patrz, automat rewolwerowy — słysząc jakiś głos — to na nim robi się rewolwery. Co za cudowna maszyna.

— Nie rewolwery, nie, nie — śmiejąc się na głos przewodnik — lecz tokarki, a nazywają się tak dlatego, gdyż ich automatyczne urządzenie do toczenia metali podobne jest do systemu bębnowego w starych typach rewolwerów.

Opuuszczając Halę nr 1, starszy jakis gospodarz, z wysokości balkonu, rozmawianym wzrokiem obrzucił cały komplet zamontowanych maszyn. Z widocznym wzruszeniem pokłwał głową, a zwracając się do mnie — powiedział:

— Akurat rok temu byłem w Nowej Hucie i dziwiłem się trochę, po co tyle pieniędzy wydaje się na budowę ogromnych fabryk. Gdy dziś patrzę na te maszyny, na te cudowne, rozjaśnia mi się w głowie. Jak wspomnę teraz, że jeszcze dwa lata temu brak było u nas na wsi różnych wyrobów z żelaza, to lżej mi na sercu. Warto pracować, aby stworzyć to, co widzę choćby w tej hali i na całych Targach.

Tak dumam sobie głośno Andrzej Szczeniak z Łobżenicy, powiat Wyrzysk, woj. bydgoskie. Kiedy na pożegnanie ścisaliśmy sobie dłonie, uzupełniłem tok jego myśli: Tak, drogi Przyjacielu, z kraju, przywożąc dawniejsze maszyny przemysłowe, Polska stała się w szybkim tempie krajem sprzedającym te maszyny za granicę. A Targi Poznańskie przyczyniają się niewątpliwie do rozszerzenia naszego eksportu.

(kj)



Z POBYTU DELEGACJI RZĄDU POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII Robotniczej Bolesławem Bierutem na czele złożyła wizytę urzędującemu premierowi NRD, I sekretarzowi KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności Walterowi Ulbrichtowi.

Fot. — CAF

Drogi gość z NRD w POZNANIU

Wczoraj serdecznie witany przybył do naszego miasta w godzinach wieczornych premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Otto Grotewohl. W czasie swojej bytności w Poznaniu zwiedzi on wraz z delegacją rządową XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie i spotka się ze społeczeństwem Poznania.

My — Polacy widzimy w kierowniku pierwszego w historii demokratycznego rządu niemieckiego — nie tylko osobę składającą konwencjonalną wizytę dyplomatyczną. W ciągu pięciu lat istnienia NRD przekonałem się bowiem, że demokratyczna część narodu niemieckiego, której Otto Grotewohl jest jednym z przywódców, chce szczerze i zgodnie współpracować z Polską Ludową.

Jak wiadomo — nasz gość brał udział w uroczystościach związanych z rocznicą zawarcia układu o wytyczeniu granic na Odrze i Nysie. Jako kierownik rządu NRD dał on wielokrotnie dowody dobrej woli, którą żywią niemieccy demokraci pragnący wychować swój naród w duchu poszanowania praw sąsiadów i szacunku dla ich osiągnięć. Z naszej strony — społeczeństwo polskie również okazuje serdeczną życzliwość tym staraniom, wierząc — że przyszedł czas, gdy zjednoczone demokratyczne Niemcy staną się jedną z decydujących sił pokoju w Europie.

Obronimy nasze dzieci przed wojną Światowy Kongres Matek rozpoczął obrady

GENEWA (PAP)

W czwartek, 7 bm. rozpoczęły się w Lozannie obrady Światowego Kongresu Matek, zwołanego z inicjatywy Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet pod hasłem obrony przyszłości dzieci oraz powszechnego rozbrojenia i przyjaźni między narodami.

Wielką, pełną światła salę zapełniło ponad 1.200 delegatów, reprezentujących 70 krajów. Niektóre z nich przybyły na kongres wraz ze swymi dziećmi.

Delegatki Francji i Związku Radzieckiego, z Polski i Niemiec, które straciły w czasie wojny to, co miały najdroższe — dzieci, przedstawicielki Japonii, których mężów i dzieci zabiła bomba atomowa, jak również przedstawicielki innych krajów przybyły na kongres, by zadokumentować zdecydowaną wolę zapewnienia wszystkim dzieciom na świecie spokojnej i szczęśliwej przyszłości.

Przed wyborem prezydium, do którego przede wszystkim powołano delegatki z miast, które najbardziej ucierpiały w czasie ostatniej wojny — z Nagasaki, Stalingradu, Warszawy, Oradour i Lidie — orkiestra odegrała Suitę h-moll Bacha.

Delegatki powitały owacyjnie wybór Eugenie Cotton na przewodniczącą pierwszego posiedzenia kongresu.

Po dokonaniu wyboru prezydium wkroczyła na salę wśród oklasków zebranych grupa dzieci szwajcarskich, które wręczyły członkiniom prezydium bukiety kwiatów polnych.

Przemówienie inauguracyjne wygłosiła E. Cotton dziękując milionom kobiet na całym świecie za udział w przygotowaniach do kongresu.

Dłuższe przemówienie wygłosiła delegatka Polski, posłanka Alicja Musiałowa.

stwierdzając, że kobiety polskie zdecydowanie są walczyć o zapewnienie pokoju. Mówczynie podkreśliły, iż nie ma takich problemów, których nie można by rozwiązać w drodze rokowań.

Obrady trwają.

CHŁODNO, DZDZYSTO I WIETRZNO

Jak dotychczas, pogoda niezbyt sprzyja zwiedzającym MTP i Poznań. Konsumpcja lodów zastępuje konsumpcję gorących kiełbasek, a dyrekcja, zamiast kłopotów z polewaniem terenu, ma kłopoty z odprowadzaniem wody — która zbiera się kilka razy dziennie po każdym deszczu w niszach położonych i glinianych miejscach na obszarze MTP.

A może by tak — skoro lody niepotrzebne — zorganizować szybko i rzucić na alei ki targowe sieć sprzedaży herbaty? Wycieczkowicze chętnie skorzystaliby z tej usługi. Nie każdy chce i może tracić czas na wycieczki w kawiarni na kelnerów.

Punktualnie o godz. 9 otwierają się wszystkie wejścia na Targi. Z głośników padają słowa: „Witamy Drogich Gości z kraju i zagranicy!”, a za chwilę płyną dźwięki „Poznańskiej piosenki”. Autorem jej jest znany nam dobrze satyryk, członek zespołu naszej redakcji — Julian Miłkołajczak, przyjemną „wpadającą w ucho” melodię skomponował młody muzyk poznański — Władysław Słowiński.



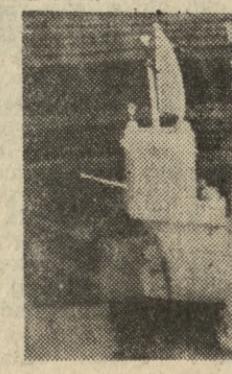
„PANOLUX” USZLACHETNIA

Wszystkie rodzaje skóry, produkowane przez nasz przemysł kluczowy, „umieszczono” w wielkiej różnokolorowej makiecie na stoiskach z galerią skórzaną w Hall nr 2. — Zobaczcie tam można również skóry cielęce i końskie („nacco”) na obuwiu i galanterii oraz skóry wielobarwne dla potrzeb introligatorni. Sensację wzbudzą piękne blamy ze skór uszlachetnionych metodą „panolux” oraz piżmowce z surowców krajowych (nutrie, lisy srebrne, tchórze itp.).

JEDNO Z DWOJGA...

Goście targowi, zmordowani całodzienną wędrówką po pawilonach, szukają odpoczynku w kinie „Letnim”. Wielu cieszy się, że nareszcie straci łączność z utrapionym targowym głośniekiem. Może uda się posłuchać dobrej muzyki, grają przecież film muzyczny „Głos przeznaczenia”. Albo nadzieje okazują się ponne. W sąsiedztwie kina też jest głośnieć. I w dramatycznym momencie filmu, pomiędzy dźwięki koncertu Es-dur Beethovena, do uszu słuchaczy wdziera się szeroka, mocna fala... „Siwy włos na twojej skroni”. Za dużo „dwa grzyby w barszcz”.

Ten mały, piękny okrętek wyrzeźbiły w bursztynie ręce polskie go robotnika, członka Spółdzielni Pracy w Gdańsku — Wacława. Ekspozat zobaczyć można wraz z innymi ciekawymi wyrobami bursztynowymi na stoisku CPL.

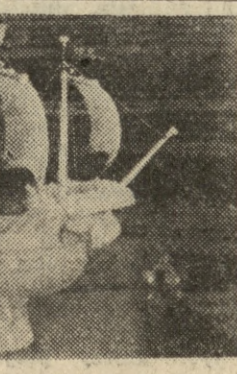


OTMĘCKI IGELIT

W stoiskach z galanterią skórzaną, wystawiono szereg nowych fasonów obuwia, których produkcję podjęły ostatnio różne zakłady w kraju. Nowe wzory wygodnych pantofelków damskich, o bardzo estetycznym zestawieniu, pokazały m. in. Zakłady Obuwia w Otmęcie. Nowością są m. in.: półbuty, wykonane z dwóch warstw płótna, wewnątrz gumowanego, co zabezpiecza obuwie przed rozciąganiem się oraz letnie pantofelki z tworzywa sztucznego — igelitu.

BULGARSKA RÓŻA

Pawilon bułgarski pachnie różą. Ten miły, delikatny, a jednak mocny zapach pochodzi z ustawionej na środku stoiska fontanny z wodą różaną. Otóż wiele kobiet, zwiedzających ten pawilon — nie może oprzeć się czarującej woni i... macza w fontannie chusteczki. A, fe!!!



Szkoda trawników

Park Stalina, często odwiedzany przez gości targowych, z piękną restauracją „Wypocznik” położoną tuż nad stawem — jest jednym z najładniejszych parków w Poznaniu. Niestety ścieżki w parku (prawdopodobnie celem ulepszenia ich lub też naprawy) wysypiano tłuczonym cegłą. Są to jednakże tak duże tłuczki, że nie tylko nie ulepszą alejk, ale można na nich nogi połamować. Oczywiście spacerowicze omijają tak

spreparowane ścieżki i najzwyczajniej chodzą po trawnikach. Stan ten trwa już co najmniej od 3 tygodni. Należałoby więc natychmiast ścieżki wysypać ziwnem i wywalcować, bo na prawdę szkoda trawników.

(1901)
T.M.P.

Dziwny system reklamacji

Zapukałem do Szanownej Redakcji dającego sklep MHD nr 36 ul. Rokossowskiego 75 nie przyjmując żadnych reklamacji?

W sklepie tym kupiłem sandałki (za 372 zł), które mocno farbują. Kiedy zwróciłem się do ekspedientki z reklamacją oświadczyła mi, że mogę reklamować ale... w Wytwórni Wyrobów Skórzanych w Sopocie. Wydaje mi się, że stanowisko takie nie jest słuszne. Przecież ja nie kupiłem sandałków w Sopocie tylko w Poznaniu. A reklamować powinien kierownik sklepu. (1764)

Danuta Wielowiejska
Poznań

Odpowiedzi PRAWNIKA

J. Kaczmarek. Pracownik ZISPO. — W dniu 1 VII 1955 r. ukazał się w „Głosie” komunikat o zatwierdzeniu nazwy koła sportowego Stal-„Warta”. (1868)

W.O. PZSE. — W wyniku naszej interwencji, podwórce przy ul. Kościelnej zostało już oczyszczone i wydezynfekowane... (1649)

Długoletni Czytelnik. — Jak wyjaśnia Prezydium MRN — budynek przy ul. 27 Grudnia nr 12 ulegnie rozbiorce dopiero w latach 1957/58. (1644)

W. N. Rencista. — Sprawa rusztowań przed gmachem A. M. została omówiona w „Głosie” z dnia 6 VII 1955 r. Pozostałe uwagi wykorzystamy. (1836)

Bolesław Gajdziewicz. — Żadna uchwała o zniesieniu o bowiązkowych dostaw nie ukazała się. Dokładniejszych informacji w tej sprawie może Pan zasięgnąć w miejscowej GRN lub w Powiatowym Pełnomocniku Skupu. (1813)

Lokatorzy ul. Dzierżyńskiego nr 17 a. — Dzielnicowa Rada Narodowa zobowiązała administratora do zajęcia się posesją przy ul. Dzierżyńskiego nr 17 a o dozorze do wykonywania swych obowiązków. (1492)

Antonina Sikorska, Barbara Zakrzewska. — Konduktorzy: 211 oraz 594 zostali pouczeni o obowiązku właściwego traktowania pasażerów. (1905)

Boł. Kostrzewski, ul. Karwowskiego nr 4, m. 3. — Za list dziękujemy, przy okazji wykorzystamy poruszony temat. (1905)

Uczestniczeki czasów PTT-K. — Za przesłane nam pozdrowienia serdecznie dziękujemy. (1914)

Józef Stępiński, Ciesie. — Prezydium PRN wyjaśnia, że dla warsztatów, rejestrowanych w Okr. Urzędach Miar, opracowuje się specjalne cenniki. W tej chwili przyjmuje się wagi do naprawy, po uprzednim ich zbadaniu i uzgodnieniu ceny z zainteresowanym. (77)

Nasza łączność kulturalna z NRD

Literat niemiecki Rudolf Leonhard, po wizycie w Warszawie i zetknięciu się z pisarzami polskimi oświadczył: „Nigdy już narody nasze nie będą z sobą wojowały. To jest absolutnie pewne i nieodwracalne. Stanowi to rękojmię naszego życia. Czas nie stoi w miejscu, zmienił się; wiemy co należy zrobić. Chcemy i zrobimy to.”

O tej woli czynu świadczy, coraz szerzej realizowana treść układu kulturalnego między NRD a Polską Ludową.

„Tygodnie Polskiej Kultury” w NRD są sposobnością zapoznania się szerokim masom ludności z nową Polską i spojrzenia obiektywnego na historię narodu polskiego, bez nacjonalistycznych okularów. Nie pozostaje to bez wpływu na zachodnie Niemcy, gdyż idea stosunków polsko-niemieckich opartych na przyjaźni i wzajemnej pomocy, przenoszona jest do Niemieckiej Republiki Federalnej. Stanowi to cenny wkład w walce o demokratyczne zjednoczenie Niemiec niujących pokój.

Spotkania wzajemne służą wymianie doświadczeń. Nie tylko my zapoznaliśmy się z osiągnięciami technicznymi i naukowymi Niemiec, lecz również postępowi Niemcy uczą się od nas. Oto co stwierdził dziekan Wydziału budowy okrętów Uniwersytetu w Rostocku prof. dr Kramer. W piśmie „Norddeutsche Neueste Nachrichten” w artykule „Widziałem nową Polskę” pisze on m. in.: „Pod wieloma względami sytuacja w Polsce jest przecież zupełnie różna od naszej. Tam więc pomiędzy klasą robotniczą a inteligencją wydaje się być o wiele ściślejsza, a mentalność ludzi jest zgoła odmienna. Przede wszystkim nie ciąży na nich przekleństwo podziału na strefy. W tym dopatrzuje się niesłychanego wprost rozmachu i osiągniętego już w wielu dziedzinach wysokiego stanu rozwoju.”

W czasie Międzynarodowego Zjazdu Architektów w roku ubiegłym w Warszawie architektki niemieckie zainteresowały się doświadczeniami warszawskimi i gdańskimi przy odbudowie zabytków i obecnie stare dzielnice Magdeburga odbudowywane są pod kierunkiem prof. Johana Kramera według doświadczeń polskich. Wystawa architektoniczna w Warszawie na prośbę NRD przewieziona została do Erfurtu i Gera, gdzie wzbudziła żywe zainteresowanie. Obecnie cieszy się dużym powodzeniem w Berlinie.

Odwiedziny wychowawców niemieckich w naszym kraju nie pozostały bez wpływu na pedagogów niemieckich.

Zainteresowano się naszymi przedmiotami. Niemieckie pisma fachowe, oceniając plany rocznej pracy w polskich przedmiotach, piszą że według planu polskiego ubożony będzie podobny plan na rok 1955/56 w przedmiotach Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Pierwsza w Polsce Fabryka Maszyn Drukarskich powstanie w Poznaniu

Redakcję naszą odwiedzili przedstawiciele rady zakładowej Poznańskich Warsztatów Napraw Maszyn Drukarskich z przewodniczącym — Henrykiem Przybylskim na czele, donosząc nam o radośnym dla załogi warsztatów wydarzeniu — wykonaniu za dwa 6-letniego planu. Fakt ten jest tym cenniejszy, że wiąże się z systematycznym obniżaniem kosztów własnych i postępowaniem w zawodnictwa, obejmującego obecnie około 90 proc. załogi.

Warto dodać, że w roku przyszłym Warsztaty Napraw Maszyn Drukarskich zostaną rozbudowane i przejdą na produkcję pierwszych w Polsce maszyn drukarskich. (t)

Ważne dla gości MTP

Centralne Biuro Zakwaterowania i „Orbis” — naprzeciw Dworca Zachodniego, ul. Rokossowskiego.

Najbliższe postoje taksówek przed Dworcem Głównym i Zachodnim, przy ul. Berwińskiego, przy ul. Świerczewskiego.

Linie tramwajowe — z Dworca Głównego do Śródmieścia: 1, z Dworca Zachodniego do Śródmieścia — 4, 5 i 14; w kierunku Wildy — 2, 4 i 12; w kierunku Jeżyca — 2, 7, 8 i 10; w kierunku Łazarza — 4, 5, 10, 11, 12 i 14; w kierunku Grunwaldu — 3, 6 i 13.

Restauracje i kawiarnie: „Stoleczna” — naprz. Dworca Zachodniego, „Magnolia” ul. Rokossowskiego 40, „Bałtycka” narożnik ul. Rokossowskiego i ul. Świerczewskiego — najbliższe.

Wzrasta w NRD zainteresowanie literaturą polską. W 1954 roku wydano w tłumaczeniu 18 dzieł polskich autorów z zakresu literatury, sztuki i nauki. W związku z Rokiem Mickiewiczowskim powstał w NRD zespół pisarzy niemieckich z Marchwita, Kubą i Tkaczykiem, wybitnymi poetami, którzy opracowali nowy przekład „Pana Tadeusza” i inne dzieła polskiego poety, aby zastąpić niedokładne, ciężkie dawne tłumaczenia, począwszy od Spaziera z 1836 roku. Tej grupie pisarzy zawdzięczamy już wydawnictwo pod tytułem: „Mickiewicz, ein Lesebuch für unsere Zeit”. (Turyngijskie Wydawnictwo Ludowe w Weimarze). O zainteresowaniu czytelników niemieckich naszą literaturą świadczy już drugi nakład „Faraona” i „Lalki” Bolesława Prusa, „Wojny Siedmioletniej” Kraszewskiego i „Księgi Papugi” Markowskiej. Z filmów polskich cieszyły się powodzeniem: „Przygoda na Mariensztacie” i „Sprawa o załatwienie”, grane w wielu miastach NRD. W wiejskim powiecie granicznym Worbis wyświetlany był film niemiecki: „Polska, nasz sąsiad i przyjaciel”.

Pierwsze półrocze br. stoi pod znakiem pogłębienia i rozszerzenia umowy z Polską. Pewne działy Tow. Współpracy Kulturalnej z Zagranicą w NRD opracowały już długofalowy plan współdziałania z polskimi pisarzami, artystami i naukowcami. Postanowiono wykorzystać okres wakacyjny dla przeprowadzenia szerokiej kampanii informacyjnej o osiągnięciach Polski Ludowej w młodzieżowych obozach letnich, celem sprostowania kłamstw o Polsce szerzonych przez adenauerowską propagandę. Uchwalono wreszcie w dalszym ciągu kontynuować informację o nowej Polsce. Akcją uświadamiającą objęto ostatnio wszystkie dziedziny naszego życia kulturalnego i gospodarczego.

Udział NRD w Targach Poznańskich, przyjazd delegacji rządowej z premierem Otto Grotewohlem na czele i przedstawicieli niemieckiego świata intelektualnego daje możliwość dalszego pogłębienia wzajemnych stosunków i przyjaźni między Polską Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

H. Barański

Rozmawiamy z kierownikiem pawilonu ZSRR

Kierownik pawilonu radzieckiego — inż. Nikołaj Nikołajewicz Kuzniecowa jest doświadczonym organizatorem wystaw. Mówi o tym jasno, przejrzysty układ eksponatów, zarówno ciężkiego, jak i lekkiego przemysłu oraz ich racjonalny dobór.

W rozmowie z naszym przedstawicielem — inż. Kuzniecowa, na nasze pytanie, jaki jest zasadniczy cel udziału Związku Radzieckiego w XXIV Targach Poznańskich, oświadczył:

— Myślę, że przed nami przy organizacji naszego pawilonu na Targach Poznańskich, było pokazanie choć w minimalnym stopniu, ze względu na ograniczoną przestrzeń wystawy i trudności transportowe — naszych ostatnich osiągnięć, zarówno w przemyśle ciężkim, jak i lekkim. Wystawiliśmy więc maszyny lat wstępnego, są to jednak typy najnowsze. Od ostatnich Targów Poznańskich dzieli nas 5 lat. W tym czasie przemysł nasz poczynił, jak możecie zauważyć — znaczne postępy.

Drugim celem naszego udziału w Waszych Targach są zadania ściśle handlowe. Korzystamy z Targów Poznańskich, aby przeprowadzić transakcje z kontrahentami innych krajów, a zwłaszcza państw zachodnich. Targi Poznańskie odbywają się w czasie, gdy aktualnie jest szersze rozwinięcie handlu pomiędzy Wschodem a Zachodem i, kiedy sytuacja dla naszego eksportu układa się pomyślnie.

— Czy dokonane zostały już jakieś transakcje?

— Tak jest. Zainteresowanie zachodnich kontrahentów wzbudziły przede wszystkim nasze maszyny rolnicze.

Tematem dalszej naszej rozmowy są wrażenia, jakie odniósł inż. Kuzniecowa, zwiedzając pawilon targowy. Szczególną uwagę poświęcił pawilonowi polskiemu.

— Trzeba z uznaniem podkreślić osiągnięcia przemysłu polskiego, zarówno ciężkiego, jak i lekkiego, reprezentowanych na obecnej wystawie. Nie jest to już przemysł słabego ekonomicznie kraju, jakim Polska była przed wojną. Wasz kraj w warunkach budowy socjalizmu wyrósł gospodarczo. Gdy ogląda się pawilon polski, widzimy, że jest to kraj silnego przemysłu we wszystkich dziedzinach. Obrabiarki Wasko są precyzyjne, słabnie wykonane. Przykuwają uwagę polskie maszyny włókiennicze, ich różnorodność, ich celowość.

Wzięmy daleki polski sprzęt żeglarski. To nie jest szablony konserwatywny, naśladowczy, to są nowe pomysły. Zwracają uwagę pawilon polski, przypominają, że Polska Ludowa jest państwem morskim.

Z podziwem i radością oglądaliśmy pawilon polski, które świadczy o prężności gospodarczej bratniego nam narodu.

Przy okazji proszę przekazać Czytelnikom „Głosu Wielkopolskiego” pozdrowienia od ludzi radzieckich.

Rozmowę przeprowadził: Fr. H.

Pracownicy poszukiwani

10 robotników kopaczy żwiru w Krzystkowicach (zarobek mies. wynosi od 1.500 do 1.700 zł), kierownika cegielni branży ceramicznej, kierownika zbytu zatrudnia natychmiast Zielonogórskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Nowej Soli, ul. Wojska Polskiego 11. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego prac. przem. mineralnego. Podania i życiorysy przyjmuje sekcja personalna. K2059

Kierownika Powiatowego Domu Kultury poszukuje Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Oddział Kultury w Turku. Warunki do omówienia na miejscu względnie drogą korespondencji. Oferty należy kierować do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Oddział Kultury w Turku, ul. Kaliska 63. K2063

Pisarza budowlanego oraz samodzielnego kosztownika - ekonomistę ze znajomością branżowego planu kont dla budownictwa przyjmuje zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, pokój 302. K2085

Brukarza zatrudni zaraz SOWI Poznań, ul. Grunwaldzka 1. 11439g

Wykwalifikowanych formierzy oraz kierownika izby pomiarów zatrudnia natychmiast Zakłady Mechaniczne im. Gen. K. Świerczewskiego w Elblągu, ul. Stocznia 2. Warunki mieszkaniowe zapewnione w okresie przejściowym w hotelu robotniczym. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje dział kadr. K2031

Nieruchomości
Kamienice komiortowe, domy handlowe, wille domki jednorodzinne oraz parcele poleca, poszukuje: Hinz, Poznań, Piekary 19. 10709g

30 domów, domków z ogrodami, poszukuje. Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kiliński 2. 11343p

Parcele, domki, wille kamienice kupno sprzedaż załatwia solidnie „Union” Poznań Nowowiejskiego 9. 10817g

Kamienice komiortowe ze sklepami, wille z wolnymi mieszkaniami, parcele oraz różne nieruchomości sprzedam Pracel, Poznań, Szymańskiego 8. 11198g

Domek z ogrodem kupię lub wezmę w dzierżawę. Miejsce woje obojętne. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11229g.

Kupimy kilka parcel w okolicy Steszewa. Również spadkowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11803p.

Kupno

Bilard - automat kompletny, kupię. Matuszewski, Poznań, Nowowiejskiego 59. 11390g

Kupię traktor „Lanz”, 25 KM lub 45 KM, może być nie kompletny. Oferty z opisem i ceną na adres: Antoni Kuber, Woźniki, p-ta Lubowo, pow. Gniezno. 11806p

Sprzedaż

Suczące młoda rasy „hokser”, dobra, sprzedam. Szymański, Poznań, Fabryczna 18, m. 8. 11267g

Motocykl 100 ccm. rowerek chłopięcy (6-10 lat), spacerówka, sprzedam. Poznań, Józefa 6, m. 23. 11388g

Sprzedam maszynę do koszenia zboża, w dobrym stanie, marki „Dehring” tryby kryte Bronisław Stowiński, Lenarto wice, p-ta Pleszew, pow. Jarocin. 11807p

Części do tokarni sprzedaż względnie zamieni na motocykl. Meller, Bydgoszcz, War. m. 1053g

Motocykl DKW, 200 ccm, jak nowy, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 45, m. 6. 11252g

Motocykl z przyczepką „Gnome - Rhone” 750, 2 cylindry, leżące, wał kardana, napęd na przyczepę, koło zapasowe, części zapasowe, sprzedam. Poznań, Matejki 68, m. 2. 11335g

Platforme 5 ton oraz uprząż, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Małcieckiego 12a, m. 12. 11352g

Lokale

Samodzielnymi 2 pokój z kuchnią, łazienką, Grunwald, jezycze poszukuje do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11478g.

Studentka poszukuje pokoju (ewentualnie po targach). Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11313g.

Zamienie mały pokój z kuchnią, łazienką, samodzielną, na dwa pokoje małe ze wspólną kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11324g.

Zamienie pokój 26 m² z urządzeniem kuchnią, łazienką, Wierzbiciele, na większe lub samodzielną pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11378g.

Przyjmujemy

w użytkowanie maszynę do mnożenia (za wynagrodzeniem). Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11469g.

Samodzielne 2 1/2 - pokojowe mieszkanie z łazienką, centrum Bydgoszcz, zamienie na podobne w Poznaniu. Dzielnicę obojętne. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11225g.

Dwupokojowe z kuchnią, samodzielną, Zwierzyniecka, zamienie na podobne lub trzy-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11311g.

2 pokoje z kuchnią, łazienką, w centrum Wrocławia, w pobliżu PDT zamienie na pokój w Poznaniu lub okolicy. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11312g.

Pokój z kuchnią w Puszczykowie, zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11315g.

Student (pracujący) poszukuje pokoju (po targach). Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11337g.

Unieważnia się

skradzioną w dniu 1. 7. 55 r. okragłą plectatkę metalową, wystawioną na Poznańskie Zakłady Remontowo - Montażowe w Poznaniu. K2061

Praca

Samodzielną gospodyni potrzebna na probostwo wiejskie, blisko Poznania, od 1 września. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11458g.

Samodzielną gospodyni z referencjami potrzebna zaraz. Poznań, św. Józefa 5 m. 7. 11258g

Pielęgniarkę do dziecka przyjmie zaraz. Wojciechowska, Poznań, Małcieckiego 27, m. 3, od godz. 18-20. 11434g

Cieladników malarskich przyjmie zaraz. Pawlak, Poznań, Zwierzyniecka 6. 11269g

Dobremu fachowcowi szewcowi oddam pracę w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11471g.

Specjalistki na koszułki męskie, poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11476g.

Osoby starszej poszukują do niemożliwości na 8 godz. dziennie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11329g.

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Mazowiecka 36, m. 4. Solacz. 11343g

3 pracownicy fizyczni do transportu, potrzebni zaraz. Poznań, Dzierżyńskiego 8, m. 5a, zgłoszenia od godz. 19. 11392g

Woznica do koni potrzebna zaraz. Ogrodnictwo Poznań. Zawady 19. 11347g

Krawiec przyjmie pracę w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11379g.

Nauka

Udziałem korepetycji matematyki, fizyki, przedmiotów elektrycznych. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11328g

Lekarskie

Dr Danecki, specj. chorób skórnych i wenerycznych. Poznań, ul. Czerw. Armii 31, przyjmuje od godz. 12-16. 11463g

Zguby

Pięściorek brylantowy zgubiono we wtorek 5 lipca, na ul. Kraszewskiego. Zwrot w nagrodzie. Poznań, Słowackiego 39, m. 8. 11333g

Piesek przybłąkał się, złoty, około 5-miesięczny. Odebrać. Poznań, Zmigrodzka 28, m. 3. 11455g

Zaginął w sobotę pies, terier, ostrowłosy, krótki ogon, biało - złoty. Poznań, Dzierżyńskiego 146, m. 1, tel. 45-78. 11452g

Różne

Radiodzielniki fabrykacji krajowej oraz odbiorniki nowoczesnego typu naprawia - zestrja fachowo i solidnie inżynier radiotechnik, w terminie wyznaczonym przez klienta. Poznań, Garbary 67a, narożnik ul. Wielkiej. 11110g

Wirówki do mleka, naprawy, części zamienne i talerze wykonuje. Warsztat Toharsko-Mechaniczny. Wł. Niemcewicz Poznań, ul. Magazynowa 1, przy dworcu autobusowym. 11271g

Skóry baranie, królicze, koźlece, tylko garbowane oraz kożuchy farbuję i uszlachetniam. Poznań - Solacz, Dworowska 14 - przy alei Wielkopolskiej. 10573g

Ramy do firanek gładkie, ozdobne i rozsuwane, oraz chłdniki samodzielną, poleca Poznań, Szewska 21, Waligórski. 11402g

Siubna suknię, welon, wypożyczyć. Poznań, Mickiewicza 11, m. 3a, od godz. 16-20. 11413g

Przyjmie stróżostwo z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11448g.

Dnia 7 lipca 1955 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ojciec i dziadek, śp.

Michał Mikula

przeżywszy lat 83.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza na Jeźcach.

Strapienie

żona, dzieci i wnuki
Poznań, Dąbrowskiego 98, m. 40.

Dnia 7 lipca 1955 r. zmarł po krótkich cierpieniach, w 66 roku życia, opatrzoną Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najtrojski ojciec, teść, dziadek, brat i wuj, śp.

Mieczysław Przybylski

prokurent b. Towarzystwa Ubezpieczeń „Vesta”
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 10 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

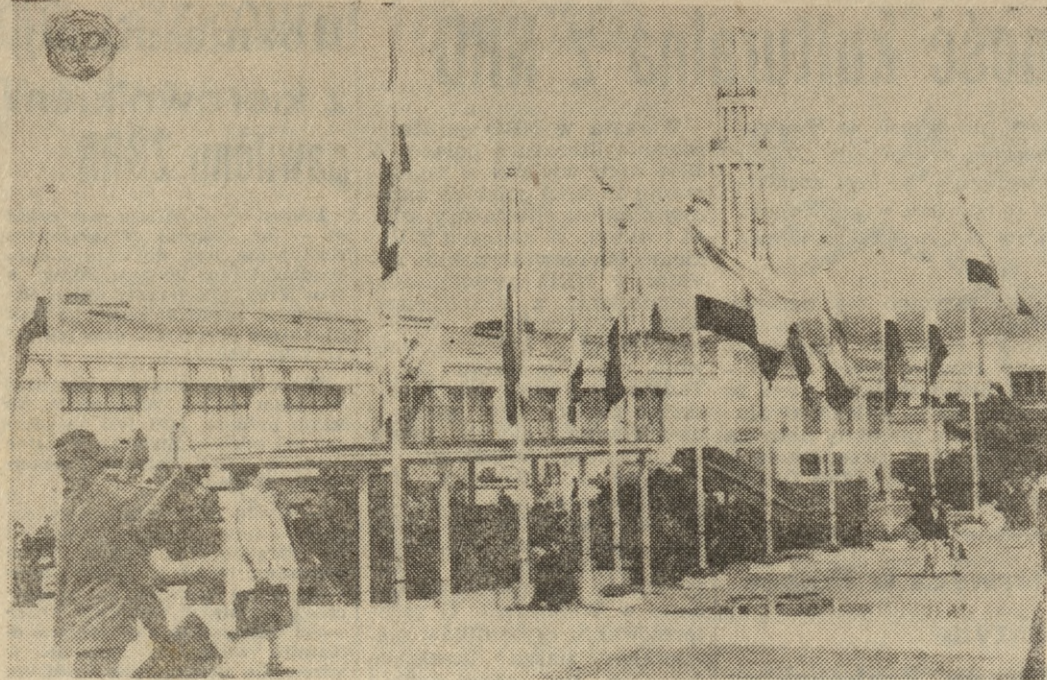
żona, synowie, synowa, wauzka i rodzina
Poznań, ul. Śniadeckich 19. 11472g

Dnia 6 lipca 1955 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach

Irena Lechna

starsza asystentka Instytutu Technologii Drewna
W Zmarłej straciłszy wzorową i sumienną pracownicę oraz dobrą i szczerą Koleżankę.
Pamięć o Niej zostanie wśród nas na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się dziś, 9 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej na Dębcu.
DYREKTOR, RADA MIEJSCOWA I WSPÓŁPRACOWNICY
INSTYTUTU TECHNOLOGII DREWNA W POZNANIU
11466g

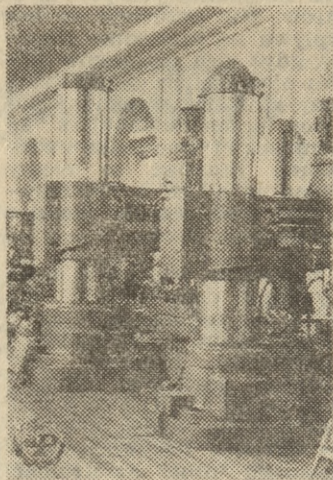


Z księgi pamiątkowej

„Pawilon węgierski wyróżnia się niewątpliwie zarówno doborem i wysoką klasą eksponatów, jak i niezwykle gustownym i estetycznym urządzeniem“

Marian Rybicki, sekretarz Rady Państwa PRL

Węgierski przemysł ciężki maszynowy przewyższa dziś 3-krotnie poziom przedwojenny (zdjęcie niżej).



Fot. (4) K. Przychodzki

Pawilon nie tylko tokajem płynący

Od moich przewodników po pawilonie węgierskim — pani Marii FONÓ i Ladislausa TEKE dowiedziałem się wielu ciekawych szczegółów o Węgrzech. Okazuje się, że nasza dotychczasowa wiedza o tym kraju była dość skąpa. Słyszeliśmy o Węgrzech przede wszystkim od strony tokaju, papryki, winogron, pięknego obuwi, patentowych zamków czy też autobusów.

Toteż nie dziwiłem się, że moi przewodnicy zatrzy-



Węgrzy pokazują piękne kretony, jedwabie oraz gotową konfekcję damską.

mywali się najdłużej przy stoiskach, które pozornie wydają się mniej ciekawymi, a w rzeczywistości odzwierciedlają poważne osiągnięcia Węgrów w dziedzinie techniki. Szczególnie szczerzą się oni niezwykle szybkim rozwojem przemysłu elektrotechnicznego, który dziesięciokrotnie przewyższa produkcję przedwojenną. Mogą oni eksportować różnego rodzaju spektroskopy, generatory, elektroniczne narzędzia miernicze, aparat do badania i oznaczania wilgotności zboża i wiele innych nowoczesnych urządzeń.

Przed pawilonem stoi samochód do badań sejsmograficznych. Aparatura ta pracowała już u nas w Polsce pod Bydgoszczą i zdała świetnie egzamin sprawności. Ze względu na lepszy zapis i dokładniejsze ustalanie czasu aparatura ta uchodzi obecnie za jedną z najlepszych dotychczas produkowanych na świecie.

Podstawą do tego rodzaju osiągnięć był niewątpliwie rozwój przemysłu ciężkiego, przewyższający 3-krotnie przedwojenny. Wystawione

obrabiarki, tokarki, wiertarki, frezarki, rewolwerówki — budzą podziw zwiedzających fachowców. Nic dziwnego. Od tej strony Węgrów jeszcze nie znaliśmy.

Podobnie przemysł motoryzacyjny: Węgry produkują kilka typów samochodów ciężarowych, autobusów i motocykli.

Gdy zatrzymaliśmy się przed stoiskiem przemysłu tekstylnego i odzieżowego moi uprzejmi przewodnicy mieli trudności w przekonywaniu mnie, że pokazane tu piękne, damskie futro pochodzi ze skóry... baraniej. Okazuje się, że jest to wyłazek węgierski. O tym jak wielkim powodzeniem cieszą się te futra świadczy fakt, że Węgry eksportują je do 30 krajów.

Węgrzy pokazują też piękne kretony, jedwabie oraz gotową konfekcję damską. Zauważyłem nawet, jak jedna ze zwiedzających pań odrysowywała sobie modele sukien znajdujących się na manekinach. Wiadomo! Kobiecie lubi zawsze coś nowego i zupełnie oryginalnego.

Jesteśmy przy stoisku spożywczym, w którym króluje oczywiście tokaj. Ale widzimy tu również m. in. ryż, pszenicę, wyroby cukiernicze, czekoladowe figurki, różne konserwy no i paprykę.

Przed wojną Węgrzy nie produkowali ważniejszych sprzętów, przyborów medycznych i niektórych lekarstw. Dziś w tej dziedzinie są eksporterami. Węgierska stremptomycyna znana jest również w Polsce.

Zdziwiło mnie jednak trochę ubogie stoisko sprzętu

Poznań czy Łódź?

W tegorocznej akcji sanitarno-porządkowej województwo nasze wezwane zostało do współzawodnictwa przez województwo łódzkie. W związku z tym delegacja poznańska bawiła u naszych sąsiadów celem zlustrowania przebiegu prac sanitarno-porządkowych i zaznajomienia się z dotychczasowymi wynikami. Najlepszymi osiągnięciami w AS-P w woj. łódzkim poszczycić się mogą: powiat i miasto Piotrków oraz pow. Sieradz.

W tych dniach przybyła do Poznania na lustrację 8-osobowa delegacja łódzka z zastępcą przewodniczącego Prezydium WRN — Konopackim i posłem na Sejm — Prawdnicową na czele celem przeprowadzenia kontroli w naszym województwie. W pierwszym dniu pobytu goście zlustrowali powiaty: Oborniki, Chodzież, Kościan i Turek, wczoraj natomiast Leszno, Śrem, Środę i Międzybuzie. Jak wynika z wypowiedzi delegatów łódzkich, Poznań ma poważne szanse zwycięstwa we współzawodnictwie. Szczególnie pochylenie gości wyrażali się o przebiegu akcji sanitarno-porządkowej w Kościanie i Chodzieży oraz o pracy sekretariatu Wojewódzkiego Komitetu AS-P.

Podsumowanie wyników współzawodnictwa nastąpi w dniu dzisiejszym. (V)

sportowego. Przecież Węgrzy są mistrzami w kilku dyscyplinach sportu. Niestety, moi przewodnicy nie mogli mi udzielić odpowiedzi na te wątpliwości.

Kiedy tak rozmawialiśmy, podeszła 10-letnia dziewczynka. Otworzyła przewodnik po XXIV MTP, w którym na okładkach i na stronach tytułowych było już pełno podpisów. Dziewczynka podała ołówek i powiedziała: — Proszę o autograf.

Uśmieśliśmy się szczerze, kiedy owa dziewczynka poprosiła mnie również o autograf, myśląc, że jestem gościem z zagranicy. Swoją drogą chciałbym być posiadaczem tego przewodnika z tyloma autografami.

Po zwiedzeniu pawilonu udaliśmy się do biura jednej z węgierskich firm handlowych. Tu pani FONÓ i pan TEKE opowiadali mi jeszcze o przyjaźni łączącej oba nasze narody. Przypomnieli mi postać Stefana Batorego. Mówili o tym, że lud węgierski z wdzięcznością wspomina okres, kiedy Ferenc Rakoczy znalazł schronienie w Polsce po bohaterskich walkach wolnościowych w latach 1700. Wspomnieli o wielkiej popularności Mickiewicza, Prusa, Sienkiewicza, no i legendarnego „ojczulka” — generała Bema, który prowadził węgierskie oddziały honvedów do zwycięskiego ataku.

— Przyjaźń polsko-węgierska pozostanie trwałą — oświadczyli na zakończenie moi rozmówcy.

M. HALIŃSKI



W stoisku spożywczym króluje oczywiście... tokaj.

Dla przodujących kolporterów zakładowych

(V) „Dom Książki” zorganizował i przeprowadzał konkurs pod hasłem: walczymy o tytuł najlepszego kolportera zakładowego woj. poznańskiego. Do konkursu przystąpiło na ponad 2 tys. kolporterów tylko 170. Zupełny brak zainteresowania konkursem wykazała rozdzielnia I w Poznaniu, która przy stanie 500 kolporterów zakładowych nie zgłosiła ani jednego.

Zgodnie z regulaminem konkursu, nagrody rzeczowe otrzymali kolporterzy, którzy wykazali się najciekawszymi formami pracy z czyteln-

Gdzie się kąpać?

(V) Wielką bolączką dla mieszkańców Obornik Wlkp. jest brak miejsca do kąpieli, mimo że tak dużo wody przez to miasto przepływa. W Wędnie nie wolno, w Warcie tak samo, więc gdzie, jeśli Łazienki Miejskie jeszcze nie są wyremontowane? Byłoby wskazane, ażeby Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Obornikach zajęło się tą sprawą i umożliwiło licznym mieszkańcom Obornik korzystanie z kąpieli jeszcze w bieżącym sezonie. (A.A.)

Chronić zabytki naszej kultury

Dawno, dawno temu Słupca była otoczona murami obronnymi, z których do obecnych czasów pozostał tylko mały fragment przy ul. Walki Młodych 10. Niestety, obecnie rozbiera się i reszta, a zwalys kamienia wydobytego z murów obronnych leżą na podwórzu. Dziwne, że nikt nie protestuje przeciwko niszczeniu zabytku, zwłaszcza że o kilkaset metrów dalej dokonuje się wzorowej konserwacji innego zabytku — kościoła farnego pod nadzorem inżyniera Holasa i konserwatora wojewódzkiego.

A oto inne oburzające przykłady: Niedawno zniszczono przez pomalowanie wapnem polichromie dawnej łożnicy masonskiej w Koninie przy ul. Kilińskiego.

Nowa polichromia 300-letniego klasztoru w Koninie jest zbyt współczesna i zupełnie nie odpowiada tradycji polskiego baroku. W podobny sposób maluje się obecnie wnętrza gotyckiego klasztoru w Kazimierzu k. Konina. Przy okazji pociągnięto farbą renesansowy pomnik kasztelana Rusockiego.

Co na to konserwator wojewódzki?

Z. Pecherski

Głos Sportowy

Trzy rozmowy i moje „trzy grosze“

Żaden z kortów poznańskiego AZS-u nie stoi „bezcennie”. — Wszystkie są zajęte, wszędzie uwijają się białe sylwetki kobiet i mężczyzn. Widownia „z dnia na dzień coraz bardziej zapelnia się entuzjastami „białego sportu”. Nic dziwnego. Spotkania tenisistów stają się coraz ciekawsze i coraz częściej w bezpośredniej walce próbują swych sił najlepsze rakiety Polski. Tenisowe mistrzostwa Polski seniorów zbliżają się do finałów.

Obserwując poszczególne gry, walczy — niewielu młodym udało się zająć ich miejsca w tegorocznych listach klasyfikacyjnych. Chyba że „stara gwardia” sama się wycofa. Niemniej jednak młodzi zawodnicy (choć już nie juniorzy) jak Kwiatek, Maniewski, Wilczek już są zupełnie równorzędnymi przeciwnikami najlepszych. Bez względu na najbardziej utalentowani z wszystkich zawodników są juniorzy: Zenneg, Nowicki i Gąsiorek. Seniorzy nie złapali jeszcze szczytowej formy, sądzę jednak że do Igrzysk zdążą to uczynić.

Na koniec chciałbym wrócić „Swoje trzy grosze“

Jadzia Jędrzejowska

Samo nazwisko nie wymaga komentarzy. Przypomnę jednak, że Pani Jadwiga przeżywa obecnie... trzecie pokolenie tenisowe. I to jak przeżywa! W całej swojej karierze sportowej tylko jednego seta oddała polskiej zawodniczce.

— Tak. W zeszłym roku nie byłam wcale daleka od przegranej z Ryczkówną. To jest dobra tenisistka. Szybka, ma silne uderzenie, co, kiedy za mało myśli na korcie. A w tenisie, prócz szybkich nóg i pewnej ręki, potrzebna jest też blyskawiczna myśl, refleks.

Co sądzę o mistrzostwach? Widzę poprawę wśród dziewcząt. Nabraly elastyczności i szybkości, a to już dużo znaczy. Filipówna, Dońska, Panasiukówna, Dąbrowska i Fogelmanówna zrobiły krok naprzód. Jest więc zaplecze.

— Proszę powiedzieć szczerze: czy cieszyłaby się Pani, gdyby przegrała z rodaczką — przerywam niespodziewanie. Pani Jadzia się uśmiecha.

— Wie pan, tyle lat już jestem mistrzynią Polski, że chciałabym zejść z kortu niepokonana. I gdybym przegrała, że brak mi sił, wycofam się ze sportu. Kiedy to będzie? Nie wiem. Może za rok...

Józef Piątek

To nazwisko znają prawie wszyscy kibice. Rozmawiam z nim na inne tematy. Zaczynam przede wszystkim od sondowania, skąd się u niego bierze zmienność formy? Odpowiada bez namysłu:

— Brak spotkań międzynarodowych. Kiedy tych spotkań miałem więcej, umiałem sobie zawsze lepiej radzić w decydujących momentach. Teraz, przyszanam szczerze, boję się ryzykować, kończę tylko pewne piłki. Przegrana z Badinem to moja wina. Zlekceważyłem przeciwnika. A to się mści. Poza tym korty AZS-u są dla mnie trochę za wolne. Młodzież? Poziomem daleko jeszcze, niestety, odbiega od starszych. Też jej brak spotkań międzynarodowych.

Trzecim moim rozmówcą jest zawodnik poznańskiej Gwardii

Ksawery Tłoczyński

który w przyszłym roku obchodzić będzie srebrny jubileusz gry w tenisa.

— Wydaje mi się, że — jeżeli starsi zawodnicy w dalszym ciągu będą solidnie tren-

Zacięte walki na kortach AZS-u

Czwartek był najbardziej pracowitym dniem naszych tenisistów w walce o mistrzowskie tytuły.

Rychłym rankiem rozpoczęte rozgrywki zakończyły się późnym wieczorem. Pomimo tak pracowitego dnia, wydaje się, że nie uda się zakończyć ciekawych walk mistrzowskich przed sobotą.

W grze pojedynczej mężczyzn ciężką walkę stoczyli Radzio-Skonecki z wynikiem 2:6, 6:3, 4:6, 6:3, 6:3, Lelis — Maniewski, 6:4, 8:6, 6:3, Maniewski-Kwiatek 2:6, 2:6, 6:3, 0:6, Piątek — Buchalik 11:9, 6:3, 6:3, Lelis — Piątek 4:6, 6:8, 6:3, 6:2, 6:2.

W grze pojedynczej kobiet Ryczkówna zwyciężyła Panasiukównę 6:0, 6:0.

W grze podwójnej mężczyzn Tłoczyński-Kramer pokonali parę Gąsiorek-Nowicki 6:2, 6:2, a Bratek-Skonecki — Kwiatek-Maniewski 5:7, 6:2, 6:4, 6:8, 6:4.

Para Tłoczyńskich wygrała spotkanie z parą Jaśkowiakówna-Palmowski 6:4, 6:3.

Dalszy ciąg spotkań dziś o godzinie 9. (p)

Walczy — niewielu młodym udało się zająć ich miejsca w tegorocznych listach klasyfikacyjnych. Chyba że „stara gwardia” sama się wycofa. Niemniej jednak młodzi zawodnicy (choć już nie juniorzy) jak Kwiatek, Maniewski, Wilczek już są zupełnie równorzędnymi przeciwnikami najlepszych. Bez względu na najbardziej utalentowani z wszystkich zawodników są juniorzy: Zenneg, Nowicki i Gąsiorek. Seniorzy nie złapali jeszcze szczytowej formy, sądzę jednak że do Igrzysk zdążą to uczynić.

Na koniec chciałbym wrócić „Swoje trzy grosze“

Zauważyłem brak Roszkiewicz. Zainteresowałem się przyczyną tego faktu. Otóż Roszkiewicz, wyznaczony do gry pokazowej w czasie niedawnego meczu międzynarodowego Cluj — Poznań, przed spotkaniem samowolnie opuścił korty i jego rumaki przelewnik na próżno czekał rozpoczęcia gry.

Kierownictwo sekcji tenisa WKKF wyciągnęło z takiego postępowania słuszną wniosk: nie dopuścił Roszkiewicz do startu w mistrzostwach Polski i do udziału w II Międzynarodowych Igrzyskach Sportowych Młodzieży.

Kara na pewno pomoże i Roszkiewiczowi, i tym, którzy by chcieli pójść w jego ślady.

M. F.

Przegrana z Włóknierzem 2:4 nie przynosi Warcie ujmy

Rzadko kto spośród 10 tysięcy widzów, przybyłych wczoraj na Stadion im. 22 Lipca, spodziewał się zobaczyć tak dobrą i skuteczną grę Warty przeciwko przodownikowi I ligi piłkarskiej — Łódzkiemu Włóknierzowi. No, cóż, różnica dwóch klas... A jednak Warcie nieomal od początku stawili przeciwnikowi ambitny i zacięty opór, który w miarę upływu czasu zamienił się w otwarte i częste atakowanie bramki Szczuczynskiego.

Trzeba przyznać, że goście mieli więcej opowadanej techniki gry, lecz gospodarze przeciwstawili im nieustępliwość, bojowość i wykończenie akcji strzałami, jakich nie powstydziłby się żaden mecz ligowy. Mógłby na ten temat coś powiedzieć Szczuczynski, który kilka razy wspaniale obronił swą bramkę przed groźnymi „bombami” napastników Warty. Bpak rutynny, trochę mody „kompleks niższości” w obliczu I-ligowego vis à vis, nie najlepsza gra obrony i wreszcie tendencja szkrzydeł (nie po raz pierwszy zresztą w tym meczu) do gry środkiem (zwłaszcza Gabrysiak!) — to najważniejsze wady poznańskiego zespołu. W ogólnym przekroju Warta nie zasłużyła na przegraną; w znacznej części meczu byli stroną przeważającą. Remis byłby najtrafniejszym wykładnikiem sił obu zespołów.

Przebieg meczu z Włóknierzem jeszcze raz potwierdził, że młoda drużyna Warty, to zespół przyszłości. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że jeszcze w 25 minucie drugiej połowy gospodarze jeszcze prowadzili 2:1 (do przerwy 2:1) i dopiero wyrównująca bramka wprowadziła nieco zamieszania w szeregi Warty, co nie było bez wpływu na ostateczny wynik — 4:2 dla Włóknierza.

Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Koźmiński i Soporek — po 1, oraz Bassin — 2; dla pokonanych — Błażejowski i Gólski.

Gdyby Warta wszystkie swe mecze mistrzowskie rozegrała w takim stylu jak wczoraj, o awans do II ligi moglibyśmy być spokojni. (f)